

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Grab)

Telefon 2650.

Dziś Juliana i Leand,
Jutro Romana opata.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 756 zachód 531
Dziś wschód księżyca 243 zachód 64

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej.”

Dajmy na chleb dla głodnych rodaków naszych!

Jedna z gorliwych Polek na obczyźnie pisze: Matko Polko, śpiesz z ofiarą choćby najmniejszą, ażeby ratować nieszczęśliwych braci i siostry nasze, tak strasznie wojną dotknięte.

Kochane matki Polki, wiemy wszystkie, iż od pół roku toczy się straszna wojna, lecz nie słyszałyśmy jeszcze huku armat, nie słyszałyśmy świstu kul, nie widziałyśmy płonących wsi i miast, nie patrzyłyśmy na straszne spustoszenie, gdzie przeszedł huragan wojny. Lecz są ludzie, którzy na te wszystkie okropności patrzą; uchodząc ze straszną boleścią w sercu, zostawić musieli swój kilkadziesiątletni dorobek na pastwę płomieni, uchodząc, nie zabrac z sobą nie mogli, prócz tego, w co byli odziani.

A któż to ci biedacy, co tak strasznie grozę wojny odczuli? To Polacy, to bracia i siostry nasze, to matki Polki, które ratując życie swoje i dzieci swoich, uchodzić musiały przed straszną nawałą wojenną.

I dziś te tysiące tych nieszczęśliwych matek zwracają się do nas z serdeczną prośbą, ażeby je ratować i dziś te tysiące głodnych i drżących od zimna dzieci polskich, proszą nas o kawałek chleba. I kogóż wzruszy ta straszna nędza i niedola tych tysięcy nieszczęśliwych matek, któż pośpieszy ukoić ból i cierpienie matki, która patrzeć musi na ginące z głodu i zimna dzieci swoje? Serce matki to odczuje, serce matki pomyśli o tem, aby jak najprędzej przyjąć z pomocą tym biednym i nieszczęśliwym. Nie wahajmy się ani na chwilę stanąć po stronie głodnych matek i dzieci. Dla miłości dzieci własnych ratujmy tamte. Nie pytajmy, co nas czeka; przysły los nasz zostawmy Bogu a nieśmy pomoc tym, którzy cierpią ból już od dawna. Pokażmy, żeśmy na wskroś odczuły ból i nędzę tych nieszczęśliwych matek, że pragniemy im nieść pomoc jak najspieszniej.

Niech nie będzie pomiędzy nami ani jednej Polki, któraby ofiary na ten cel nie złożyła. I w tej myśli, wołam do was, kochane Rodaczki, ratujmy tułaczki tułaczów, ratujmy biedne biednych, ratujmy nieszczęśliwe nieszczęśliwych.

Posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin, 25 lutego. Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 1 i pół. Na porządku dziennym etat handlu i etat górnictwa. Za stołem rządowym minister handlu. Nasamprzód izba załatwia się w trzecim czytaniu z projektem o rozszerzeniu powiatu miejskiego w Essen. Referentem komisji budżetowej do etatu handlu jest postępowiec Oeser. Według ułożonego przez komisję budżetową planu z każdej partii przemawia po jednym mówcy o rzeczach nie mogących szkodzić obronie krajowej. Z delikatnymi sprawami załatwiono się na poufnym posiedzeniu komisji budżetowej. Obszerne pole zajmuje w obradach sprawa rzemieślnicza, szczególnie dlatego, że rzemieślnicy wskutek braku zmysłu organizacyjnego i zmysłu kupieckiego, aczkolwiek przez rząd niezawodnie doznali szerokiego poparcia, nie zdołali wytrzymać konkurencji z wielkimi firmami, szczególnie co do zamówień wojennych. Przy etacie handlu zajmowano się naturalnie szczególnie

teraz aktualną niesłuchanie sprawą pośrednictwa pracy, którego wielkie znaczenie pokazało się dobitnie w czasie wojennym. Podkreślały wszystkie strony, że wszystkie biura pośrednictwa pracy, nie wyłączając biur związków socjalistycznych spełniły w pełni swe zadania narodowe. Przy etacie górnictwa zajmowano się sprawą zarobków, a przede wszystkim sprawą szycht dodatkowych. Minister dał w tym kierunku obszerne wyjaśnienia. Dalej zajmowano się sprawą zatrudniania w górnictwie jeńców wojennych, podkreślono, że brać się będzie takich, co są z zawodu górnikami i sami się do tej pracy zgłoszą. Zarobek ich będzie ten sam, co wolnych krajowych górników, ale wpływać będzie do kas wojskowych, a jeńcy tylko część tego zarobku otrzymają dla siebie. Rząd przyrzeka, że zachowane będą wszystkie przepisy policji górniczej i że uczyni sir wszystko, aby przez zatrudnianie jeńców nie narazić życia i zdrowia robotników krajowych. Górnictwo oczywiście ma niesłuchanie donosić znaczenie dla państwa w czasach wojennych. Komisja budżetowa delikatnie sprawy z dziedziny górnictwa załatwiła na posiedzeniu poufnem.

Wojna morska.

(P. B. K.) Reuter donosi: Parowiec „Rio Parana” znajdujący się w drodze do portu Ferraio na wyspie Elba i parowiec „Harpalion”, znajdujący się w drodze do Newport News, zostały wczoraj (24 lutego) pod Beachy Head storpedowane i utonęły. Załogi zostały ocalone, z wyjątkiem 3 Chińczyków, którzy utonęli wskutek eksplozyi na „Harpalionie”. („Voss. Ztg.”).

Cotenborski parowiec „Sankt Patrik” donosi, że na południowym wybrzeżu Anglii zauważył liczne miny pływające, które są niebezpieczeństwem dla żeglugi. Pod Dover parowiec widział, jak niemiecka łódź podwodna atakowała angielski parowiec handlowy. Pocisk torpedowy spowodował silną eksplozyę. Inne parowce pośpieszyły na pomoc storpedowanemu okrętowi. („Voss. Ztg.”).

„Information” donosi, że francuskie towarzystwo kolei północnych podjęło na nowo żeglugę z Boulogne i Calais do Anglii.

Parowiec służący do wyszukiwania min „Marie” w sobotę w wschodnim porcie w Dunkierce najechał na minę i natychmiast utonął. 4 lulzi z załogi utonęło, kilku zaś, między nimi kapitan zostało ciężko rannych. („Voss. Ztg.”).

(P. B. K.) Z Aldeburgh nad wschodniem wybrzeżem angielskiem donoszą, iż angielski okręt dla usuwania min donosił sygnałami na ląd, by wysłano mu do latarni morskiej łódzie ratunkowe. W okolicy latarni miały się znajdować dwie łódzie podwodne. Kilka torpedowców wyjechało na morze, przeszukało całą okolicę, ale zupełnie bez skutku.

„Berlingske Tidende” donoszą z Malmö: Panuje wielka obawa o los okrętu szwedzkiego „Marie”, który odjechał z wybrzeża angielskiego dnia 16 lutego. Parowiec „Svecia” z Cotenburga, który jedzie z Ameryki, także już dawno powinien być na miejscu.

Reuter donosi urzędowo, że od 8 marca nikomu nie wolno bez pozwolenia władzy jechać z Tilbury do Holandyi. 25 lutego komunikacja pocztowa z Holandją była przywrócona, 26 lutego znowu została przerwana. („Berl. Tagebl.”).

Reuter donosi jeszcze następujące szczegóły o storpedowaniu parowca „Oakley”: Załoga widziała jak łódź podwodna pruła wodę, zanim okręt został ugodzony. Eksplozya była straszna. Żelazne sztaby zostały wyrzucone w powietrze, części okrętu zostały wyrwane, ale nikt nie został raniony. Okręt przez 13 godzin holowano. Cała załoga została ocalona. Parowiec „Deptford” utonął w środę w Morzu Północnem przed Saarbrough. Załoga przypuszcza, że parowiec został storpedowany. Załoga okrę-

tu „Western Coat” przybyła do Portsmouth i powiada, że okręt niedaleko Bevezier albo najechał na minę albo też został storpedowany. Nikt z załogi nie zginął. („Berl. Tagebl.”).

Wieści pokojowe.

(P. B. K.) „Voss. Ztg.” donosi: Niedawno temu „Münchener Post” donosiła z Szwajcaryi o zamiarach pokojowych Rosyi, przyczem usiłowano nakłonić Niemcy do opuszczenia Austrii. Teraz „Voss. Ztg.” dowiaduje się szczegółów o nieurzędowych próbach pokojowych, które ze słowiańskiej strony czyniono w Wiedniu. Proponowano Austrii pokój oddzielny pod następującymi warunkami: Austriya ma otrzymać z powrotem wszystkie jej ziemie zajęte przez Rosyan. Rosya zobowiązuje się postarać o to, aby Serbia pod każdym względem dała Austrii zadośćuczynienie. Oprócz tego utworzy się francusko-angielskie konsorcjum finansowe, które na wygodnych warunkach udzieli Austrii pożyczki, aby mogła pokryć szkody wojenne. Gdyby Austriya zgodziła się na ten pokój oddzielny i opuściła Niemcy, trójpromuzmienie nie miaoby nic przeciw temu, aby zrobiła obrachunek z Włochami. „Voss. Ztg.” powiada, że próba ta nie wyszła poza pierwsze stadium, nawet koła nieurzędowe, które miały pośredniczyć odrzuciły ją z oburzeniem.

Dziennik papieski o Polakach.

Włoskie pisma zamieszczają wyjątki artykułu który pojawił się w papieskim dzienniku „Osservatore Romano” a mianowicie stosunek Ojca świętego Benedykta XV do Polaków. Artykuł ten z Krakowa nadesłany budzi szczególne zajęcie właśnie dlatego, że ukazał się w urzędowym organie Watykanu. Autor wspomina najpierw o odezwie księcia biskupa Sapiehy, wzywającej do składek na spustoszoną Polskę i o ofierze Ojca św. i Kollegium kardynalskiego poczem pisze:

„Widzimy w tej ofierze dowód szczególnej pamięci i troski osobiwej o los kraju, któremu wielki poprzednik obecnego Papieża Leon XIII wystawił tak zaszczytne świadectwo w słowach: Polska zawsze wierna.

„Odkąd światło wiary świętej oświeciło polską ziemię, Polska była wierna zawsze wierze i równie wierną Stolicy Apostolskiej. W tej wierze, w tej ufności, w pomocy Boga naród polski zawsze, a zwłaszcza w obecnych strasznych przejściach szuka pociechy. Dzisiaj mamy nowy dowód że Namiestnik Chrystusa całem sercem myśli o nas, że całem sercem pragnie pomódz nam i stąd rodzi się dla nas nadzieja i pewność, że nasze rany się zgoją i że zawita dla nas lepsza przyszłość. Przemówienie Ojca św. Benedykta XV świadczy wymownie, że chce on być opiekunem i obrońcą nietylko potrzeb materyalnych narodów najciężej wojną dotkniętych lecz, że także jest gotowym podnieść swój głos w obronie ich dobra i ich bytu narodowego.

„Może także i dla nas przyjdzie chwila, w której głos Namiestnika Chrystusa zacieży w tym duchu na wadze naszych losów”.

Plaga żołnierzy.

Do wszystkich okropności wojny, przylacza się jeszcze plaga, dręcząca strasznie żołnierzy — wszy. Wobec niemożności zachowania ochędosy w czasie wojny, mianowicie obecnej, w której łami i tygodniami całymi w wilgotnych rowach. Żołnierze przebywać muszą, wszy rozmnażają się tak licznie, że stają się wprost niebezpieczeństwem dla zdrowia.

Rozróżniamy trzy gatunki wszy, każdy równie dokuczliwy, a gnieźdzący się w innym miejscu. Wesz, żyjąca przeważnie w włosach głowy (pediculus capilis), wesz trzymająca się przeważnie w odzieniu (pediculus vestimentis) i weszka kosmata (pediculus pubis albo phthirus inguinalis). Wszy mnożą się nadzwyczajnie szybko. Samica znosi około 50 jajek, z których już po tygodniu wychodzą nowe owady, dochodzące dojrzałości w 18 dniach i mnożące się dalej, tak że potomstwo jednej samicy może dojść w przeciągu dwóch miesięcy do 5000.

Wesz zapuszczając w skórę zakończoną haczykowatą trąbkę sprawia nieznośny dokuczliwy świerz, nużący do ostateczności człowieka.

Na wszy trzymające się w głowie dobrem jest zmycie naftą, a następnie spirytusem i szarem mydłem, następnie obłożenie octanem glinowym. Wszy mnożące się w ubraniu, najłatwiej wytępić wrzucając je czas pewien do gorącego pieca od chleba; wypróbowany to środek jeszcze z czasów napoleońskich. Bieliznę płócienną i wełnianą trzeba prać w szarem mydle, bawełnianą zaś gotować. Zalecają także szarą masę; tępi ona wprawdzie robactwo, ale zawiera rtęć szkodliwą dla ciała. Na bieliznę więc używać jej można, można nią nacierać rzeczy lub koszule wierzchnie, ale tylko na szwach.

Trzeci rodzaj wszy jest najgorszy; gnieźdząc się w miejscach porośniętych włosami, najtrudniejszym jest do wytępienia. Lud nazywa tę odmianę „mendowszką”, a wywołuje ona nieznośny świerz palący, wpijając się całą główką w ciało. Najlepszy na nią środek spirytus, następnie zmycie całego ciała szarem mydłem i posypanie mąką ryżową lub natarciem tłuszczem, np. lanoliną.

Pisma niemieckie zalecają na wytępienie wszy olejek anyżowy, albo eter etylowy (Schwefeläther) ale o skuteczności tych środków nie wiele się słyszy.

Podaję więc do wiadomości środki inne, o których się dowiedziałam, aby przynieść ulgę tym biedakom, którzy w ciągłych niebezpieczeństwach i znojach tą plagą są ciągle jeszcze trapieni.

„Ziemianka“.

Wokoło wojny.

Doniesienie urzędowe głównej kwatery niemieckiej z dnia 26-go lutego:

Zachodni plac boju.

W Szampanii w dalszym ciągu wykonywał wczoraj przeciwnik swoje rozpaczliwe ataki; tak, jak poprzednie, mimo użytych wielkich sił były one bez najmniejszego skutku. — Zresztą nic szczególniejszego.

Wschodni plac boju.

Walki nad Niemnem, Bobrem i Narwią toczą się w dalszym ciągu. Na fortecę rozbudowane miasto Przasnysz zostało wczoraj przez wschodnio-pruskie wojska rezerwowe po uporczywych walkach wzięte szturmem, przeszło dziesięć tysięcy jeńców, przeszło dwadzieścia armat, wielki zapas karabinów maszynowych i bardzo wiele narzędzi wpadło w nasze ręce.

W innych walkach na północ od Wisły w ostatnich dniach zabrano 5 tysięcy jeńców. — W Polsce na południe od Wisły obsadzili Rosjanie po ataku z pięćkrotną przewagą folwark Mogiły (na południe wchód od Bolimowa). Zresztą nic szczególniejszego. — Uwagi godnem jest, że wzięty pod Augustowem do niewoli komendant rosyjskiej 57-mej dywizji rezerwowej pytał oficerów niemieckich, czy prawdą jest, że oblegana przez Niemców Antwerpia wnet ma paść. Gdy mu na to zapytanie objaśniono położenie na zachodzie, nie chciał w to wierzyć, że niemiecka armia zachodnia stoi na terenie francuskim.

Naczelne kierownictwo armii.“

Oreddie austriackie z dnia 25-go lutego powiada:

W rosyjskiej Polsce nie zaszła żadna zmiana. Na froncie zachodniogalicyskim atak oddziału walczącego, który na wschód od Grybowa wydarł Rosyjanom kilka punktów oparcia, przyniósł 560 jeńca i 6 karabinów maszynowych.

W Karpatach spadły znowu wielkie śniegi, które wpływają na operacje. Ogólne położenie nie zmieniło się.

Atak naszych wojsk w potyczkach na południe od Dniestru postępuje korzystnie naprzód. W walkach 21-go i 22-go lutego wzięto do niewoli 10 oficerów i 3338 chłopów.

W Bukowinie panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera, marszałek polny porucznik.“

Francuskie sprawozdanie.

(P.B.K.) Urzędowe francuskie sprawozdanie z dnia 25-go lutego popołudniu godz. 3-ciej brzmi: Pod Lombartyzde nasza artyleria zniszczyła blokhaus i posterunek obserwacyjny. W Szampanii utrzymaliśmy wczoraj zdobyte pozycje, odpierając wszystkie kontr-ataki. Nasi lotnicy zrzucili 60 bomb na dworce, pociągi i koncentracje wojsk. Bombardowanie to, które można było kontrolować, było nader skuteczne. W Argonach w Saint Therese, powstrzymaliśmy natychmiast atak nieprzyjacielski. Pomiędzy Argonami i Moza, w lasku pod Cheppy, zrobiliśmy nowe postępy. Nasza artyleria zniszczyła wiele pozycji. Nieprzyjaciela nie udało się odbić zajętych przez nas po-

zyci. W Lotaryngii pod Paroy Niemcy podali tyły przy utarcze patroli. Wczorajem wydano następujący komunikat: W okolicy Lombartyzde nasza artyleria zmusiła nieprzyjacielską baterię do milczenia i ciężko ją uszkodziła. Na froncie od Lis do Szampanii miał dzień dość spokojny przebieg. W okolicy Souain i Beau Sejour operacje w dalszym ciągu miały dla nas przebieg szczęśliwy. Wzięliśmy niemiecką fortyfikację na północ od Mesnil, rozproszyliśmy kolumnę maszerującą na południowy wschód od Tahure, zmusiliśmy jedną baterię nieprzyjacielską do milczenia i wysadziliśmy kilka skrzyń z amunicją w powietrze. W Argonach nad rzeką Meurssou, niedaleko Four de Paris, zniszczyliśmy blokhaus. Pod Marie Therese Niemcy usiłowali atakować, atak jednak przez nas został powstrzymany. („Berl. Tagebl.“).

Walki w Królestwie w oświetleniu angielskiem.

(P. B. K.) Londyński „Daily Telegraph“ dowiaduje się na dacie z 25-go lutego z Piotrogradu: Wzdłuż linii do Bobru i Narwii, aż do ujścia Narwi do Wisły, toczy się teraz bitwa poszechna. Niemcy głównie atakują Przasnysz. Walka tam jest bardzo zacięta. W dobrze poinformowanych wojskowych sferach w Piotrogradzie sądzą, że nieprzyjaciela nie zamierza zajmować pewnych punktów, lecz chodzi mu tylko o bitwę, aby armię rosyjską jaknajwięcej osłabić, zanim będzie mogła przygotować akcję zaczepną. Dlatego Niemcy zmienili zasadniczo swą taktykę w okolicy Ossowca i przenieśli punkt ciężkości walki z tego punktu w okolicę Jedwabna. Około Przasnysza toczą się teraz zacięte walki. Wykazało się że doniesienie niemieckie o odwrocie 10-tej armii nie może być brane dosłownie. Pojawienie się dwóch pułków 20-tej dywizji pozwala się spodziewać, że korpus jest odcięty i znajduje się w lasach augustowskich i nie jest zupełnie zniszczony. Wydaje się, że korpus stojący na prawem skrzydle rosyjskiem pod Wierzbołowem, który musiał się szybko cofać, by uciec oskrzydlenia, również nie jest zupełnie zniszczony. Wojskowy współpracownik „Nowego Wremienia“ dochodzi także do przekonania, że ostatni atak Niemców na froncie Bzura—Rawka miał tylko na celu ukryć przesunięcie sił do Prus Książęcych.

Oprócz 20-go korpusu rosyjskiego jeszcze dalszy korpus starty.

(P. B. K.) „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ w dłuższych wywodach zajmuje się klęską rosyjską i twierdzi, że rosyjskie kierownictwo armii przez co dzień dłuższe wywody usiłuje zataić rozmiary klęski w Prusiech Wschodnich. Pismo powiada potem: Z rosyjskiego sprawozdania widzimy, że z 20 korpusu, o którym donoszono, że został starty zupełnie, ocalały jeszcze dwa pułki, że jednakże inny korpus z wielkimi stratami opuścił swe pozycje około Wierzbołowa. Ponieważ dowiadujemy się, że odwrot także innych korpusów odbył się wśród wielkich trudności, to zn. że miał poważne straty, przypuszczać można że rosyjskie urzędowe doniesienia właściwie nie przeczą wcale liczbowo straconych 300 armat i 100 tysięcy chłopów podawanym przez Niemców. Odwrot Rosjan z Prus Książęcych kosztował ich nie tylko wielkie straty, ale Niemcom oprócz oswobodzenia Prus Książęcych przyniósł prawdopodobnie poważne korzyści. („Berl. Tagebl.“).

Rosya a Szwecya.

(P. B. K.) Niedawno wywody „Nowego Wremienia“, w których zaprzeczano stanowczo rzekome zamiary Rosji na uzyskanie portu w Szwecji i zapewniano Szwecję o przyjaźni Rosji, spotkały się z bardzo chłodnym przyjęciem w Szwecji. „Aftenbladet“ powiada: Jeśli chcemy poznać zasadnicze linie polityki rosyjskiej, lepiej będzie, jeśli kierować się będziemy faktami niż słowami. Ciężkie Finlandyi i szpiegostwo rosyjskie w Szwecji zbudziło czujność ludu szwedzkiego, tak że nie można dziś jej uśpić. Inne pismo szwedzkie powiada, że kierownicy zagranicznej polityki szwedzkiej mają obowiązek żądać dowodów przyjaźni rosyjskiej. Szwecya ma prawo żądać, aby położenie na Bałtyku się nie zmieniło przez założenie fortyfikacji na wyspach Aland i aby równowaga na północy nie została zmieniona na niekorzyść Szwecji. („Voss. Ztg.“).

Naruszenie neutralności szwajcarskiej?

(P. B. K.) Wobec twierdzeń, że niemiecki lotnik naruszył neutralność szwajcarską w okolicy Rethes, „Voss Ztg.“ donosi, że urzędowe śledztwo nie jest jeszcze ukończone, dotąd bynajmniej nie wiadomo, jakiej był narodowości lotnik, o którego chodzi, i czy wogóle leciał nad terytoryum szwajcarskiem.

Atak na Dardanele.

(P. B. K.) 25 lutego przed południem o godzinie 9 minut 50 nieprzyjacielska flota składająca się z 10 okrętów angielskich i francuskich rozpoczęła bombardować o godz. 10 forty leżące u wejścia do nie trwałoby przez cały dzień. Jeden nieprzyjacielski pancernik stał się niezdolny do walki.

Turcy urzędowo donoszą: 10 wielkich pancerników nieprzyjacielskich zaczęło wczoraj (25 lutego) bombardować o godz. 10 forty leżące u wejścia do Dardanel. Ogień trwał do 5 i pół po południu, potem okręty odjechały w kierunku wyspy Tenedos. Według spostrzeżeń jeden okręt nieprzyjacielski typu Agamemnon i 2 inne pancerniki zostały uszkodzone. Wyrzuciły one też kilka pocisków na wybrzeża anatolijskie. („Berl. Tagebl.“).

Zamknięcie Dardanel.

(P. B. K.) Jeden z posłów w parlamencie angielskim zapytywał się wczoraj (25 lutego) rządu co do uwagi Sazonowa w Dumie rosyjskiej, że wypadki na granicy turecko-perskiej przyspieszą rozwiązanie zadań gospodarczo-politycznych oraz dojścia Rosji do otwartego morza. Grey oświadczył: Oświadczenie Sazonowa jest takie, że można się z niem godzić zupełnie. Szczegóły tego zagadnienia będą unormowane podczas rokowań pokojowych. Wynika z tego, że Anglia godzi się zupełnie na otwarcie Dardanel dla Rosji. („Berl. Tagebl.“).

Przygotowania Turków do ataku na kanał sueski.

(P. B. K.) Korespondent „Corriere della Sera“ donosi z Kaira, iż wieści o odwrocie Turków z nad kanału sueskiego są zmyślane. Przeciwnie Turcy obecnie zajęci są dowozem wielkiej liczby ciężkich armat, których przez puszcę przedtem nie mogli transportować. Angielscy lotnicy donoszą, że ciężkie działa znajdują się już pomiędzy El Arys i El Kantara. Tak samo Turcy śpiesznie budują dalej koleje. („Berl. Tagebl.“).

Zbrojenia rumuńskie.

(P. B. K.) „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: W kołach finansowych Nowego Yorku obiega pogłoska, że Rumunia niedawno wysłała komisję do Ameryki, aby pozawierać kontrakty co do dostarczania broni i amunicji. Fabryki amerykańskie mogłyby wprawdzie wykonać zamówienia, ale mogłyby się to stać dopiero za kilka miesięcy, ponieważ fabryki zajęte są wykonaniem zamówień wojennych innych państw. Wskutek tego Rumunia wyrzekła się poczynienia zamówień w Ameryce. („Voss. Ztg.“).

Zbrojenia Holandyi.

(P. B. K.) Rząd ogłasza półurzędowo w piśmie, że zamierza przedłożyć projekt ustawy, według której wolno mu będzie powołać roczną klasę 1916 rychlej pod broń a kilka starszych klas rocznych już zwolnionych powołać jako pospolite ruszenie. Projekt pożyczki indyjskiej w wysokości 62,5 mil. guldenów dzisiaj (25 lutego) zostanie przedłożony parlamentowi. („Berl. Tagebl.“).

Sprawy polskie.

Przeciwko samorządowi Polski. (P. B. K.) „Nationalztg.“ donosi: W Moskwie odbyło się zebranie umiarkowanych stronnictw prawicy w sprawie polskiej. Wynikiem zebrania było, że uważano za możliwe dać Królestwu Polskiemu miejski samorząd, ale wypowiedziano się energicznie przeciw autonomii Polski.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. W czwartek odbyło się w katedrze tutejszej uroczyste nabożeństwo za spokoj duszy arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego śp. ks. dra Edwarda Likowskiego. W uroczystościach pogrzebowych w Poznaniu brał udział najprzewielebniejszy ks. biskup-sufragan dr. Klunder.

Poznań.

Eksportacja zwłok śp. ks. arcybiskupa Likowskiego odbyła się w środę o godzinie 4 wśród bardzo licznie zgromadzonych tłumów wiernych przy asystencji przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Eksportował arcybiskup koloński, ks. kardynał Hartmann w otoczeniu biskupów gnieźnieńskiego ks. Kloskiego, księcia-biskupa wrocławskiego Bertrama, biskupa-sufragana ks. Klundera z Pelplina i licznego zastępu duchowieństwa wyższego i niższego. Z Berlina przybył minister oświaty Trott zu Solz. Mowę żałobną wygłosił znakomity kaznodzieja ks. dziekan i prałat Okoniewski z Bnina.

W czwartek odbył się pogrzeb. Msza św. żałobną odprawił ks. kardynał dr. Hartmann z Kolonii wśród żałobnego pienia chóru katedralnego pod batutą ks. dra Wacława Gieburowskiego. Kazanie polskie wygłosił ks. kanonik dr. Hozakowski a kazanie niemieckie ks. kanonik Weymann. Uroczystość zakończył śpiew wspólny: „Witaj Królowo“.

— „Local Anzeiger“ donosi, iż z powodu zgonu arcybiskupa dr. Likowskiego cesarz wysłał do kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej następujący telegram kondolencyjny: „Współczuję wielce z powodu zgonu wysoce zasłużonego arcybiskupa dra Likowskiego i żałuję bardzo, że mu jako arcybiskupowi archidiecezyi danem było tylko przez tak krótki czas wykonywać swoją błogą działalność. Kapituła metropolitalnej wyrażam moje najserdeczniejsze współczucie z powodu tej ciężkiej straty w poważnym czasie“.

Wiadomości potoczne.

Każdą czytelniczkę i każdego z Czytelników naszych prosimy o nadesłanie choćby tylko w kilku słowach skróconych na karcie pocztowej każdego wypadku, jaki zajdzie w ich bliższej lub dalszej okolicy. Wiadomości te pozostawiamy bezpłatnie w poniższych wiadomościach potocznych. Donosić prosimy stale i o ile możności jak najwcześniej.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących wskutek wojny złożył: Feliks Reimann z Wolfenhüttel 5,— mk., Antoni Abraham z Oliwy 2,— mk., razem na IV-tą ratę 61,— mk. Dalsze składki wielce pożądane.

Na pokrycie wydatków wojennych rozpisano obecnie drugą pożyczkę wojenną Niemiec. Rozliczne obwieszczenia wzywają ludność do składania pieniędzy na cel ten, zwracając przytem uwagę na udogodnienia, jakie zarząd skarbowy państwa poczynił dla ułatwienia ściągnięcia potrzebnych środków pieniężnych. Tak na przykład wszystkim tym, którzy chętnie pieniądź swój umieściliby w pożyczce wojennej, ale z jakiegobądź powodu uniknąć chcą przechowywania u siebie odnośnych papierów wartościowych i kasowania w danych czasach bonów procentowych, podaje państwo tę wygodę, iż zapisuje ich do księgi długów państwowych i zajmuje się potem samo zawiadywaniem powierzzonego pożyczce wojennej kapitału, załatwiając wszystkie czynności potrzebne samo, tak dalece, iż przeprowadzać nawet będzie obliczenia i przysyłać osobom odnośnym w swoim czasie procenta. Nie mają one zatem z papierami żadnych dalszych kłopotów i po wpłaceniu kwoty odnośnej, wcale się o nią troszczyć już więcej nie potrzebują, gdyż wszystko załatwia państwo. W dalszym ciągu chętnym, którzy chcieliby uczestniczyć w pożyczce wojennej, a nie mogą uczynić tego z powodu, iż nie mają gotówki płynnej, tylko wszystko umieszczane w innych papierach wartościowych zwracają odnośne czynniki uwagę, iż państwo udziela na papiery takie zaliczek od 40 do 75 procent wartości tytułem pożyczki. Bliższe szczegóły znajdują się w urzędowym ogłoszeniu, zamieszczonem pośród inseratów dzisiejszego numeru.

Liczba jeńców niemieckich. (P. B. K.) „Frankfurter Ztg.” donosi z Berna szwajcarskiego: Niemieckie poselstwo w Bernie ogłasza w prasie szwajcarskiej: W gazetach zagranicznych podaje się ogromne liczby Niemców wziętych do niewoli. Wobec tego należy stwierdzić, że według doniesień otrzymanych za pomocą państw neutralnych przez pruskiego ministra wojny z Francji, Anglii i Rosji do dnia 29-go stycznia donoszono: we Francji i w koloniach francuskich było wziętych do niewoli Niemców 49 350, w Anglii 7247, a w Rosji 2030, trzeba jeszcze uwzględnić, że w tej liczbie znajduje się wielu rannych. Sama „Frankfurter Ztg.” powiada, że liczba dotycząca Rosji musi polegać na pomyłce. Należy przypuszczać, że w Rosji jest około 20 000 jeńców niemieckich.

Nowe pobory w Rosji. (P. B. K.) Rosyjska ambasada w Paryżu ogłasza, że wszystkie zwłoki udzielone rosyjskim poddanym należącym do służby wojskowej zostały zniesione. Wszyscy zdolni do noszenia broni należący do rezerwy i pospolitego ruszenia, szczególnie oficerowie, lekarze i urzędnicy administracyjni do 55 roku życia mają obowiązek udania się natychmiast do Rosji i stawienia się do służby wojskowej, o ile nie służą w armiach państw sprzymierzonych. („Berl. Tagebl.”).

Generał Pau w Bukareszcie. (P. B. K.) Generał Pau przybyły do Bukaresztu powitany został przez przedstawicieli Ligi Kulturalnej, Akcyi Narodowej i zastępców wielu związków rumuńskich. Filipescu powitał generała krótkim przemówieniem.

Pau zamieszkał w poselstwie francuskim. („Berl. Tagebl.”).

Biogie skutki karty chlebowej. Pomimo długich i szczegółowych wyjaśnień co do posługiwania się kartą chlebową, zachodziły w pierwszych dniach nieraz zabawne sceny.

I tak dużo niewiast było zdania, że mając teraz kartę chlebową, nie potrzeba wcale za chleb płacić, tylko odda się znaczek.

Lecz jeszcze zabawniej przedstawia się zajście, które miało miejsce u pewnego piekarza w Berlinie przy Königsstr. Żona piekarza była bowiem zdania, że rzeczywiście ludzie nie potrzebują za chleb płacić, tylko oddadzą znaczki, a znaczki w tym wypadku mają zastąpić pieniądze, które później magistrat wypłaci.

Kiedy mąż wyszedł z domu, a pani majstrowa została zama, nie przyjmowała wcale od klienteli pieniędzy tylko znaczki.

Naturalnie, że nowość ta rozeszła się lotem błyskawicy w sąsiedztwie i długo nie trwało, a cafe zapasy były wyprzedane. Pani majstrowa zaś cięszyla się w duchu, że interes tak doskonale idzie i dziękczynne hymny śpiewała tym, którzy zaprowadzili te błogie „Brotkarty”.

Gdy jednak pan majster późnym wieczorem wrócił do domu i chciał przeliczyć kasę, zdumiał się nie małym, że zamiast pieniędzy miał kupę znaczków chlebowych. Pani majstrowa zaś tłumaczyła się, że „daso o dasmodasid das id npuas ntao op samotaz” przecież postąpiła sobie w myśl przepisów co do sprzedaży pieczywa.

Na drugi dzień od samego rana powstał czysty szturm do owego piekarza, bo publiczność dowiedziawszy się, że ten właśnie piekarz daje chleb za darmo, zbiegała się z całej okolicy. Biedny piekarz nie mogąc się teraz opędzić, musiał na kilka godzin skład zamknąć, i w przeciwieństwie do swej żony złożyć rzeczy tym wszystkim, którzy karty chlebowe zaprowadzili.

Nienawiść do Anglików w Austrii. Wiedeńska „Abeiter Zeitung” występuje ostro przeciwko ośmieszającej polityce nienawiści wobec Anglii, jakiej hołdują pewne sfery, i krytykuje odezwę pewnych kół wielkoziemiaństwa austriackiego wystosowaną do rolników, ażeby w całej Austrii nazywano odtąd wszystkie gnojówki i ścieki „Anglikami”. „Arbeiter Zeitung” nazywa nazwę taką świadectwem niekulturalności.

Puck. W jednym tygodniu pogrzebani zostali małżonkowie Lesner. Najpierw umarła żona a trzy dni potem mąż.

Syn bierze ojca w niewolę. Z Galicyi donoszą: W okolicy Tymbawla zabrali legioniści 80 jeńców rosyjskich. Podczas tego zdarzył się wypadek niezwykły, oto syn będący legionistą, zabrał pomiędzy innymi swego ojca w niewolę, który podczas mobilizacji w Królestwie Polskiem wcielony został jako poddany rosyjski do tamtejszej armii. Z początku nie mógł poznać ani syn ojca, ani ojciec syna, tak obaj byli zmizerowani. Mieszkańcy tutejsi opowiadają, że w wojsku rosyjskim było kilka kobiet po przebieganych za żołnierzy.

Brusy. Właściciel Jan Kiedrowicz w Czyżkowie ma trzech synów na wojnie, wszystkich w 61 puł-

ku piechoty. Jeden jest ranny w lazarecie, drugi walczy pod Warszawą, trzeci wreszcie zaginął w bitwie pod Gąbinem. Sądzone, że poległ. Towarzy-sze donieśli rodzicom, że widzieli go nieżywego. Informacyjne biuro berlińskie doniosło, że Jan Kiedrowicz jest ranny, lecz lazaretu jego nie można było znaleźć. Teraz nadeszła pocztówka od niego z Rosji. Pocztówka, (niemiecka z znaczkiem niemiec-kim), stemplowana 17 grudnia nadeszła z Nowego-czerska nad Donem 8 lutego. Wynika z doniesienia, że Jan K. dostał się do niewoli.

Kościierzyna. Spłonęła tu stodoła zagrodnika Scheibe'go. Zgorzały wielkie zapasy niewymłóconego zboża oraz maszyny rolnicze. Przypuszczać należy, że zachodzi podpalenie.

WIELKOPOLSKA.

Miejska Górka. Żona mistrza rzeźnickiego p. Hejducka podczas prania uczuła w prawej ręce powyżej dłoni ukłucie jakoby igłą. Kłucie powtarzało się za każdorazowym poruszeniem ręki. Po kilku godzinach zauważyła w miejscu ukłucia rzeczywiście koniec igły, która jednak wnet zniknęła. Gdy po jakimś czasie igła ukazała się końcem ponownie, udała się p. H. niezwłocznie do lekarza, lecz gdy lekarz zabierał się do wyjęcia jej, igła ukryła się znowu. Lekarz musiał więc poczynić kilka cięć w ciele, zanim natrafił na igłę i ostatecznie ją wydobyl.

Berlin, dnia 24 lutego 1915.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wółw 1005 szt.: I kl. miesięstych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 53-55 mk., II kl. młodych miesięstych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 47-51 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 42-45 mk.

Stadników 1171 szt.: I kl. miesięstych, wyrosłych 51-53 mk., II kl. miesięstych, młodszych 45-49 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 39-43 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 34 mk.

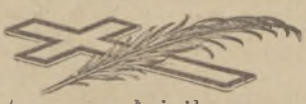
Jaloszki i krowy 1319 szt.: I. kl. miesięste, wypasłe jaloszki 48-50 mk., II kl. miesięste, wypasłe krowy do 7 lat 45-47 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 46-48 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 41-44 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 38 mk.

owłec 6829 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 53-56 mk., II kl. starsze tuczne skopy 47-51 mk. III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 42-48 mk., IV kl. owce z nizin 00-00 mk.

Cielęta 1230 szt.: I kl. tuczne 00-00 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 61-63 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 55-59 mk., IV kl. 48-53 mk., poślednie ssaki 40-48 mk.

Świn 14949 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk., II kl. miesięste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centn. żywej wagi 88-90 mk., III kl. miesięste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 84-88 mk., IV kl. miesięste 78-83 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 66-76 mk., VI kl. maciory 68-78 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.



Dnia 15 lutego umarł ciężko ranny w lazarecie w Polsce nasz najukochańszy syn i drogi brat
ś. p.
Józef Wojewódka
w 26 roku życia.
O tem donosi wszystkim krewnym i znajomym prosząc o pobożne „Zdrowaś Marya” za duszę poległego w nieutulonym smutku ciężko strapioua.
Rodzina Wojewódkó
Janin pod Skarszewami, w lutym 1915.

Magazyn mebli i towarów
Klawitter & Co.
Kierownik: **Elte mann**
ul. Szeroka nr. 17 w Gdańsku narożnik Faulengasse
poleca swój wielki skład zaopatrzony
w jadalnie, sypialnie, pokoje dla panów i całkowite urządzenia pokojowe, meble, zwierciadła,
i towary wyścielane wszelkiego rodzaju.
Posze ególne meble, oraz całkowite urządzenia mieszkalne i wyprawy.
Sprzedajemy za gotówkę i na odpłatę przy najdogodniejszych warunkach.
Wysyłka do każdej miejscowości. Własne warsztaty na meble i sprzęty wyścielane.
Właściciele są członkami różnych Tow. katol.

Chmielno
Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce
Kupiec Consum
i kupujcie w niej swoje potrzeby.
Zarząd.

Bilanz

per 31. Dezember 1914.

	Aktiva	Passiva
Geschäftsanteile		22 599 88
Depositen		1126 950 84
Reservefonds		15 302 00
Banken		28 522 20
Spezialreservefonds		34 046 05
Immobilienreserve		2134 30
Zur Disposition der Generalversammlung		8153 31
Prozesskosten	115 80	
Kupiec Konsumverein	99 937 00	
Wechsel	1039 930 15	
Immobilien	55 642 26	
Aktien	10 000 00	
Barbestand	32 083 37	
	1 237 708 58	1 237 708 58

Zahl der Mitglieder:

Uebergang auf das Jahr 1914	722
Beigetreten 1914	27
	749
Gestorben u. ausgetreten	31
Gehen über auf das Jahr 1915	718

Chmielno, den 24. Februar 1915.

Bank Ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Der Vorstand
Ks. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Persil
pierze
samodziałająco!
Henkela Soda do prania

Poszukuję od zaraz lub później do mego składu kolonialnego i delikatesów
uczni
z odpowiednim wykształceniem szkolnem.
D. Żuchowski,
Tczew (Dirschau, Berlinerstr. 5.)

Mało używany, prawie nowy 4-kony
manez
sprzeda tanio
Fr. Bienert,
Fabryka maszyn
w Tczewie. Telefon 80.

4 krowy
wysoko cielne, oraz
kamieni
50 kub. metrów ma na sprzedaż
Konzal
Żabno (Saaben)
p. Pr. Stęgard.

5% Deutsche Reichsanleihe, unkündbar bis 1924.

5% Deutsche Reichsschatzanweisungen. (Zweite Kriegsanleihe.)

Zur Bestreitung der durch den Krieg erwachsenen Ausgaben werden weitere **5 prozentige Schuldverschreibungen des Reichs** und **5 prozentige Reichsschatzanweisungen** hiermit zur öffentlichen Zeichnung aufgelegt.

Bedingungen:

1. Zeichnungsstelle ist die Reichsbank. Zeichnungen werden

von **Sonnabend, den 27. Februar, an**
bis **Freitag, den 19. März, mittags 1 Uhr**

bei dem Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere in Berlin (Postscheckkonto Berlin Nr. 99) und bei allen Zweiganstalten der Reichsbank mit Kasseneinrichtung entgegengenommen. Die Zeichnungen können aber auch durch Vermittlung der Königlichen Seehandlung (Preussischen Staatsbank) und der Preussischen Central-Genossenschaftskasse in Berlin, der Königlichen Hauptbank in Nürnberg und ihrer Zweiganstalten, sowie sämtlicher deutschen Banken, Bankiers und ihrer Filialen, sämtlicher deutschen öffentlichen Sparkassen und ihrer Verbände, jeder deutschen Lebensversicherungsgesellschaft und jeder deutschen Kreditgenossenschaft erfolgen.

- Zeichnungen auf Reichsanleihe nimmt auch die Post an allen Orten, wo sich keine öffentliche Sparkasse befindet, entgegen. Auf diese Zeichnungen ist bis zum 31. März die Vollzahlung zu leisten.
2. Die **Schatzanweisungen** sind in vier Serien eingeteilt und ausgefertigt in Stücken zu: 100 Tausend, 50 Tausend, 20 Tausend, 10 Tausend, 5 Tausend, 2 Tausend, 1 Tausend, 500, 200 und 100 Mark mit Zinsscheinen zahlbar am 2. Januar und 1. Juli jedes Jahres. Der Zinsenlauf beginnt am 1. Juli 1915, der erste Zinsschein ist am 2. Januar 1916 fällig.
- Die Tilgung der Schatzanweisungen erfolgt durch Auslosung von je einer Serie zum 2. Januar 1921, 1. Juli 1921, 2. Januar 1922 und 1. Juli 1922. Die Auslosungen finden im Januar und Juli jedes Jahres, erstmals im Juli 1920 statt; die Rückzahlung geschieht an dem auf die Auslosung folgenden 2. Januar bzw. 1. Juli.

Welcher Serie die einzelne Schatzanweisung angehört, ist aus ihrem Text ersichtlich.

3. Die **Reichsanleihe** ist in Stücken zu 20 Tausend, 10 Tausend, 5 Tausend, 2 Tausend, 1 Tausend, 500, 200 und 100 Mark ausgefertigt und mit dem gleichen Zinsenlauf und den gleichen Zinsterminen wie die Schatzanweisungen ausgestattet.
4. Der Zeichnungspreis beträgt für die **Reichsanleihe**, soweit Stücke verlangt werden, und für die **Reichsschatzanweisungen** **98,50 Mark**, für die Reichsanleihe, soweit Eintragung in das **Reichsschuldbuch** mit Sperre bis 15. August 1916 beantragt wird, **98,30 Mark** für je 100 Mark Nennwert.

Auf die vor dem 30. Juni 1915 gezahlten Beträge werden 5 Prozent Stückzinsen vom Zahlungstage bis zum 30. Juni an den Zeichner vergütet, auf Zahlungen nach dem 30. Juni hat der Zeichner 5 Prozent Stückzinsen vom 30. Juni bis zum Zahlungstage zu entrichten.

5. Die zugeteilten Stücke an Reichsschatzanweisungen sowohl wie an Reichsanleihe werden auf Antrag der Zeichner von dem Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere in Berlin bis zum 1. April 1916 vollständig kostenfrei aufbewahrt und verwaltet. Eine Sperre wird durch diese Niederlegung nicht bedingt, der Zeichner kann sein Depot jederzeit — auch vor Ablauf dieser Frist — zurücknehmen. Die von dem Kontor für Wertpapiere ausgefertigten Depotscheine werden von den Darlehenskassen wie die Wertpapiere selbst beliehen.
6. Zeichnungsscheine sind bei allen Reichsbankanstalten, Bankgeschäften, öffentlichen Sparkassen, Lebensversicherungsgesellschaften und Kreditgenossenschaften zu haben. Die Zeichnungen können aber auch ohne Verwendung von Zeichnungsscheinen brieflich erfolgen. Die Zeichnungsscheine für die Zeichnungen bei der Post werden durch die betreffenden Postanstalten ausgegeben.
7. Die Zuteilung findet tunlichst bald nach der Zeichnung statt. Ueber die Höhe der Zuteilung entscheidet das Ermessen der Zeichnungsstelle.

Anmeldungen auf bestimmte Stücke und Serien können nur insoweit berücksichtigt werden, als dies mit den Interessen der andern Zeichner verträglich erscheint.

8. Die Zeichner können die ihnen zugeteilten Beträge vom 31. März d. J. an jederzeit voll bezahlen.

Sie sind verpflichtet:

- 30 Prozent des zugeteilten Betrages spätestens am 14. April d. J.
- 20 Prozent des zugeteilten Betrages spätestens am 20. Mai d. J.
- 20 Prozent des zugeteilten Betrages spätestens am 22. Juni d. J.
- 15 Prozent des zugeteilten Betrages spätestens am 20. Juli d. J.
- 15 Prozent des zugeteilten Betrages spätestens am 20. August d. J.

zu bezahlen. Frühere Teilzahlungen sind zulässig, jedoch nur in runden, durch 100 teilbaren Beträgen. Beträge bis zu 1000 Mark einschliesslich sind bis 14. April d. J. ungeteilt zu berichtigen.

9. Zwischenscheine sind nicht vorgesehen. Die Ausgabe der endgültigen Stücke wird Anfang Mai beginnen.
10. Die am 1. April d. J. zur Rückzahlung fälligen 60 000 000 Mark 4 prozentige Deutsche Reichsschatzanweisungen von 1911, Serie I werden bei der Begleichung zugeteilter Kriegsanleihen zum Nennwert in Zahlung genommen.

Berlin, im Februar 1915.

Reichsbank-Direktorium

Havenstein.

v. Grimm.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w **Wejherowie** (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle umowy i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: **Bank Ludowy** in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej **ZARZĄD**
Cz. Nagórski, Fr. Nagórski, Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Bekanntmachung.

In Ergänzung meiner Befehle vom 5. Oktober 1914 und vom 8. Januar 1915 bestimme ich im Interesse der öffentlichen Sicherheit für den Bezirk des XVII. Armeekorps mit Ausschluss der Festungsbereiche Thorn, Graudenz, Marienburg, Kulm und Danzig:

1) Die landwirtschaftlichen Besitzer, bei welchen russische Arbeiter untergebracht sind, haben diesen in der Regel nur freien Unterhalt zu gewähren und können dafür eine entsprechende Arbeitsleistung verlangen. Der zu gewährende freie Unterhalt besteht in Beköstigung und Unterkunft. Der tägliche bare Lohn kann bis 0,50 M für männliche und bis 0,40 M für weibliche Arbeiter gewährt werden.

2) Die Befehle vom 5. Oktober 1914 und vom 8. Januar 1915 bleiben auch für die Zeit nach dem 14. März 1915 mit folgender Massgabe in Kraft:

Es sind baldigst für die Zeit vom 15. März bis etwa Mitte Dezember 1915 mit sämtlichen russischen Arbeitern Verträge abzuschliessen. Kommen solche bis zum 12. März 1915 nicht zustande, so haben die russischen Arbeiter während ihres zwangsweisen Aufenthaltes zu den Bedingungen des Normalvertrages für russische Schnitter aus dem Jahre 1914 zu arbeiten, und zwar zu den Bedingungen des Vertrages mit hohem Barlohn und niedrigem Deputat.

Das Nichtzustandekommen eines Vertrages ist sofort dem zuständigen Landrat anzuzeigen, der unter besonderen Umständen von dem festgelegten Vergütungssatze Abweichungen zulassen darf, unbeschadet der gesetzlichen Bestimmungen.

3) Die Arbeitsverweigerung ist in allen Fällen, gleichgültig, ob ein Vertrag vorliegt oder nicht, strafbar.

4) Zuwiderhandlungen gegen diesen Befehl werden gemäss § 9 b des Gesetzes betreffend den Belagerungszustand, vom 4. Juni 1851 mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.

Danzig, den 20. Februar 1915.

Der stellvertretende kommandierende General
XVII. A. K.

v. Schack,
General der Infanterie.



W czwartek dnia 25 lutego wieczorem o godzinie pół do 9 zasnęła w Panu po niezbyt długim niedomaganiu, na udar serca, nasza ukochana siostra, ciotka i kuzynka

z Marchlewskich

ś. p.

Anna Juengkenowa,

o czym krewnym, przyjaciółom i znajomym donosi w smutku głębokim pogrążony

Jan Marchlewski,

w imieniu rodziny.

Oliwa, Heimstaette nr. 4, 25. 2. 1915.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego z kaplicy cmentarnej nastąpi we wtorek przed południem o godzinie 10, po czym nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

Zyto i pszenicę

kupuje

Kaszubowski, Bobowo.

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biura nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.

Adwokaci i notaryusze w Starogardzie.